VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 149)
z dnia 16 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 149)

16 grudnia 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań do Letnich Igrzysk olimpijskich Rio de Janeiro 2016 w grach zespołowych oraz wiodących (priorytetowych) sportach letnich w połowie cyklu olimpijskiego,

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat Halowych Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce Weteranów TORUŃ 2015.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Jarosław Więckowski** dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Torunia, **Wacław Krankowski** prezes Polskiego Związku Weteranów Lekkiej Atletyki wraz ze współpracownikami, **Marcin Widomski** generalny menedżer reprezentacji Polski seniorów Polskiego Związku Koszykówki, **Włodzimierz Sadalski** dyrektor Pionu Sportu i Szkolenia Polskiego Związku Piłki Siatkowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Szanowni państwo, zanim przejdziemy do ustalenia porządku dziennego, pragnę powitać zaproszonych gości, na czele z panem ministrem Ulijaszem oraz przedstawicielami organizatorów Halowych Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce Weteranów TORUŃ 2015. Witam również posłów i pozostałe osoby uczestniczące w dzisiejszym posiedzeniu.

Na wstępie chciałbym pogratulować naszemu koledze, byłemu ministrowi, który po raz pierwszy w igrzyskach olimpijskich wystartował w Meksyku w 1968 roku, reprezentując barwy KSZO Ostrowiec. Zdobył on tytuły mistrza Polski, ustanawiał rekordy we wszystkich kategoriach wiekowych, w barwach tego klubu. Dwukrotnie reprezentował on nasz kraj w drużynowych mistrzostwach świata w pięcioboju nowoczesnym i zdobywał tytuł mistrza. Przypomnę, że w 1992 roku został trenerem roku w plebiscycie „Przeglądu Sportowego". Wytrenowani przez niego zawodnicy zdobyli dwa złote medale podczas igrzysk olimpijskich w Barcelonie. Nasz kolega trzynastokrotnie był uczestnikiem igrzysk olimpijskich jako zawodnik, trener, szef misji lub szef sztabu przygotowań. W roku 2013 obchodził jubileusz 45 lat działalności w ruchu olimpijskim. W tym roku, podczas 43. posiedzenia Europejskiego Komitetu Olimpijskiego w Baku, w Azerbejdżanie, jako jedyny dotychczas Polak otrzymał za swoją działalność Europejski Laur Olimpijski. Mówię oczywiście o Zbigniewie Pacelcie. Takich mamy posłów!

Łezka w oku zakręciła się w tej chwili zapewne nie tylko mi, ale również wszystkim z państwa. Mam nadzieję, że za pośrednictwem telewizji internetowej ten sygnał dotarł również do jego rodzinnego Ostrowca, który pan poseł z dumą reprezentuje każdego dnia, podczas prac parlamentu.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze raz gratuluję.

Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego. W dniu dzisiejszym zawiera on dwa punkty. Pierwszy to informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań do Letnich Igrzysk Olimpijskich Rio de Janeiro 2016 w grach zespołowych oraz wiodących sportach letnich w połowie cyklu olimpijskiego a drugi to informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat Halowych Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce Weteranów TORUŃ 2015. Bardzo proszę, czy mają państwo uwagi odnośnie do porządku dziennego?

Nie słyszę.

Stwierdzam, że został on ustalony zgodnie z propozycją prezydium. Przystępujemy do jego realizacji.

O zabranie głosu proszę pana ministra Ulijasza.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o przesłany państwu materiał, dość szczegółowo przedstawiliśmy przygotowania w zakresie poszczególnych dyscyplin sportowych, zarówno jeśli chodzi o gry zespołowe, jak i indywidualne.

Pragnę jedynie powiedzieć o dwóch najważniejszych sprawach. Ministerstwo, naszym zdaniem, zapewnia optymalne finansowanie dla zawodników kadry narodowej w programach, których celem ma być skuteczne i efektywne przygotowanie naszej kadry do zbliżających się mistrzostw w Rio de Janeiro w 2016 roku.

Jeśli chodzi o zaangażowanie finansowe to w roku 2016 przygotowaliśmy i przewidzieliśmy kwotę 124.200 tys. zł. Oprócz podniesienia poziomu finansowania, o czym mówiłem wcześniej, sądzimy, że do efektywności szkolenia przyczyni się Klub Polska Rio de Janerio 2016. Nie chciałbym zanudzać państwa i opowiadać o poszczególnych związkach. Jeśli mają państwo pytania odnośnie do przedłożonego materiału, wraz z moim kolegą, który reprezentuje Departament Sportu Wyczynowego, spróbujemy na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Otwieram dyskusję.

Materiał państwo otrzymali. Proszę o pytania. Jako pierwsza zgłosiła się poseł Jagna Marczułajtis? Nie?

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Na sali obecni są przedstawiciele związków sportowych. Jeśli jest taka potrzeba, mogą powiedzieć coś na ten temat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy przedstawiciele związków mają ochotę zabrać głos? To była rekordowo krótka informacja. Nie ma pytań. Rozumiem, że wszystko idzie zgodnie z planem?

Przepraszam bardzo, może powiedzą państwo coś o kwalifikacjach? Jeśli chodzi o dyscypliny drużynowe, te kwestie określają międzynarodowe federacje. Warto, abyśmy dowiedzieli się, na jakim etapie jesteśmy. Wiadomo, że obecnie właśnie one cieszą się największym zainteresowaniem. Warto, aby jak najwięcej zespołów reprezentowało Polskę podczas igrzysk olimpijskich.

Panie dyrektorze, bardzo proszę powiedzieć coś na ten temat. Myślę, że posłowie rozgrzeją się w ten sposób do dyskusji.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego w MSiT Adam Soroko:

Panie przewodniczący, system kwalifikacji w wielu sportach jest zróżnicowany. Każda z opisanych dyscyplin ma zupełnie inny system kwalifikacyjny. Na sali obecni są przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Polskiego Związku Koszykówki oraz Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Z pewnością opowiedzą oni szczegółowo o systemie kwalifikacyjnym. Każdy z tych sportów ma swój odrębny, indywidualny system kwalifikacji.

Jeśli chodzi o sporty indywidualne rok 2015 będzie kluczowy w tym zakresie. Wraz z końcem roku 2014 pierwsze kwalifikacje olimpijskie uzyskali żeglarze, w mistrzostwach świata w Santander. Jeśli chodzi o mniej korzystne informacje wiemy, że piłka

nożna straciła możliwość awansu od Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro ze względu na brak kwalifikacji do młodzieżowych mistrzostw Europy. Oznacza to, że piłkarze nie wystąpią w igrzyskach. Żeglarze zdobyli kwalifikacje. Przyszły rok będzie kluczowy. Kwalifikacje prowadzone są w sposób zróżnicowany, jeśli chodzi o pływanie i lekkoatletykę.

W przyszłym roku odbędą się dwie duże imprezy sportowe: mistrzostwa świata w pływaniu w Kazaniu oraz mistrzostwa świata w lekkiej atletyce w Pekinie. W przypadku lekkoatletyki PZLA ustali kwalifikacje wynikowe, trudno więc mówić o konkretach. Wszystko zależy od minimów, jakie PZLA ustali. Często bywają one inne niż międzynarodowe. Związek ostatnio prowadzi restrykcyjną politykę i ustala wyższe minima niż IAAF. Są one często spełnione, ale zawodnicy nie zdobywają wysokich miejsc. W przypadku pływaków, mistrzostwa w Kazaniu odbędą się w przyszłym roku. Będzie można zdobyć tam kwalifikacje dla sztafety. To podstawa, jeśli chodzi o pływaków. Zawodnicy indywidualni zdobędą kwalifikacje w imprezach wybranych przez FINA, która również określi minima wynikowe.

Ponieważ na sali obecni są przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Związku Piłki Ręcznej w Polsce oraz Polskiego Związku Koszykówki (to trzy dyscypliny z którymi wiążemy największe nadzieje) – oni mogą opowiedzieć o metodach kwalifikacji. Jeśli chodzi o siatkówkę, w przyszłym roku odbędzie się kilka istotnych imprez – np. mistrzostwa Europy. Kwalifikacjami będzie również Puchar Świata. Wszystko zależy od objętych priorytetów. Związek po spotkaniu przedstawił nam swoją politykę – najważniejszą dla związku i siatkówki imprezą będzie Puchar Świata, który jest pierwszą szansą na kwalifikację.

Opowiedzą o tym przedstawiciele związków.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Pionu Sportu i Szkolenia Polskiego Związku Piłki Siatkowej Włodzimierz Sadalski:

Może, jako przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Siatkowej, odpowiem…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, tutaj!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Najpierw pytania, dobrze.

Głos ma pan poseł Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To jest pan Włodzimierz Sadalski – mistrz świata i medalista olimpijski. Chciał on zabrać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Rozumiem, że mistrz świata już przymierza się do fotela poselskiego.

Szukałem go po drugiej stronie sali.

Dyrektor pionu w PZPS Włodzimierz Sadalski:

Siatkówka zawsze skromna.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor pionu w PZPS Włodzimierz Sadalski:

Krótko opowiem o naszych kwalifikacjach do igrzysk olimpijskich. Mogę wiele powiedzieć na temat siatkówki halowej.

Jeśli chodzi o siatkówkę plażową mamy niemal pewne dwa miejsca. Cały czas trwa dyskusja, czy w igrzyskach wezmą udział dwadzieścia cztery pary czy trzydzieści dwie. Nie chcę z tego powodu mówić o szczegółach. Kwalifikacje do igrzysk olimpijskich są bardzo zaostrzone.

W związku z tym, że wygraliśmy w tym roku tytuł mistrzów świata, mamy zapewniony udział w Pucharze Świata w przyszłym roku. Uczestniczy w nim 12 zespołów. Dwa z nich, (a nie, jak kiedyś, trzy) mają zagwarantowaną kwalifikację olimpijską. Opłaca się podczas tego turnieju dobrze grać, gdyż zdobywa się punkty rankingowe, które są niezwykle ważne w dalszych kwalifikacjach.

Jeśli tam się nam nie uda, w przyszłym roku odbędą się jeszcze mistrzostwa Europy, gdzie zdobyć będzie można 30 punktów. Niestety, nie gwarantują one kwalifikacji. Niemal z całą pewnością będziemy mieli szansę wziąć udział w kwalifikacjach europejskich w styczniu – najlepsza drużyna weźmie udział w igrzyskach. Jeśli jednak zajmiemy tam drugie lub trzecie miejsce, ostatnią szansą są turnieje interkontynentalne. Będą cztery takie turnieje i ich zwycięzcy zdobywają kwalifikacje.

Wydaje mi się, że mamy duże szanse na udział w IO. Pamiętamy nauczkę, jaką dostaliśmy w Londynie. Wystawiliśmy dziewięciu debiutantów, chłopcy zapłacili słono za ten fakt. Nauczyliśmy się również tego, że należy określić priorytety. Nie chcemy wygrać wszystkich zawodów. Priorytetem w przyszłym roku będzie gra w Pucharze Świata.

Jeśli chodzi o drużynę kobiet, sytuacja jest nieco trudniejsza. W przyszłym trzy reprezentacje – pierwsza, szeroka druga oraz młodzieżowe przystąpią do kwalifikacji. Czy młode zawodniczki nauczą się jednak w dwa lata wystarczająco, aby grać w igrzyskach, tego nie wiemy. Starania podporządkowujemy World Grand Prix w przyszłym roku. Trzeba zdobyć wystarczającą liczbę punktów, aby można było uczestniczyć w turnieju europejskim (takim, w jakim mężczyźni wezmą udział w styczniu). Droga jest ta sama – pierwszy zespół otrzymuje kwalifikację olimpijską, drugi i trzeci możliwość startu w turniejach interkontynentalnych.

To wszystkie informacje, jakie chciałem państwu w skrótowej formie przedstawić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Bardzo proszę, wypowiedzą się po słowie: Zbigniew Pacelt oraz Tomasz Garbowski.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, z racji iż trzynaście razy byłem na igrzyskach olimpijskich, wypada mi zabrać głos i powiedzieć coś na temat przygotowań.

Pytanie, które zadam powtarza się zawsze, szczególnie na dwa lata przed IO. Pan Henryk Urbaś domyśla się zapewne o czym mówię. Przeżywali to pani poseł Jagna Marczułajtis, pan poseł Leszek Blanik. Pan dyrektor Dariusz Buza już wie, czego ono dotyczy. Chodzi o minima kwalifikacyjne i państwa dyskusję na ten temat z Polskim Komitetem Olimpijskim. To jest decyzja strategiczna. Warto się nad tym zastanowić przed przystąpieniem do szturmu kwalifikacji olimpijskich. Czy są państwo zdecydowani, aby postawić swoje warunki kwalifikacji do igrzysk olimpijskich, nakreślone przez narodowy komitet olimpijski?

To PKOl odpowiada za wyjazd sportowców a Ministerstwo Sportu i Turystyki za przygotowanie. Polskie związki sportowe wykorzystują środki z MSiT aby przygotować zawodników. Czy rozmawiają państwo o tym, jakie kryteria ustalić: krajowe czy międzynarodowe? Międzynarodowy Komitet Olimpijski zawsze ustala łagodniejsze kryteria, aby popularyzować zawody, aby przyjechało wielu sportowców. W niektórych dyscyplinach funkcjonują minima A oraz B. Bywa różnie. Nie można dyscyplin porównywać ze sobą, tym bardziej gier zespołowych do indywidualnych.

Czy mają państwo strategię, aby rozwiązać ten problem?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, mam trzy pytania do pana ministra. Dysponujemy szczegółowymi materiałami, z podziałem na poszczególne związki sportowe. Rok 2014 się kończy,

pozostają nam lata 2015, 2016. Nie chodzi tylko o statystykę i o to, jakie środki przekazaliśmy polskim związkom sportowym i czy należycie realizują ich wydatkowanie. To będzie ważne w 2016 roku. Tak naprawdę, społeczeństwo i my rozliczymy ministerstwo na podstawie wyników medalowych. Czy są jakieś zagrożenia z tym związane? Jeśli popatrzymy na niektóre dyscypliny sportu, przykładem może być Związek Piłki Ręcznej w Polsce. Mówili państwo, że kobiety mają szanse na miejsce od 3. do 5. Nie udało się tego zrobić.

Podobnie było, jeśli chodzi o Mistrzostwa Świata w Podnoszeniu Ciężarów. Wyniki miały być lepsze, są jakie są, pomimo iż mieliśmy medalistów w tej dyscyplinie sportowej. Jak państwo oceniają sytuację i co należy zrobić, aby to poprawić?

Druga kwestia dotyczy nadzoru ministerstwa nad funkcjonowaniem polskich związków sportowych. Co jakiś czas dochodzą do nas sygnały dotyczące ewentualnego wprowadzenia komisarza, uporządkowania pewnych spraw. W których związkach sportowych dochodzi do zawirowań organizacyjnych? Czy nie przeniesie się to na przygotowania tych związków do igrzysk?

Trzecia kwestia, o której wspomniał pan minister Pacelt, to współpraca z PKOl. Jak ona wygląda? Czy państwo spotykają się systematycznie i analizują stan przygotowań?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję państwu posłom.

Głos zabierze teraz pan poseł Jan Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie ministrze, szanowni goście, mam sugestię. Podziwiam to, co dzieje się na tej sali. Rozmawiamy praktycznie o eliminacjach drużyn olimpijskich – mają pojechać najlepsi z najlepszych. Panie ministrze, czy takich kryteriów nie można zastosować również do sportów zimowych? Powtórzę to, co powiedziałem wcześniej. Wstyd mi za to, że nasi reprezentanci, którzy zdobyli niemal 300 medali olimpijskich, w zimowej rywalizacji zajmują 75., 95., 88. miejsce. Warto, aby te opracowane kryteria zastosować również do igrzysk zimowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra i pana dyrektora o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Bardzo dziękuję, za chwilę oddam głos panu dyrektorowi Soroko.

Pragnę odnieść się do kwestii nadzoru nad poszczególnymi związkami. Na dzień dzisiejszy, nie tylko sporty letnie, ale również zimowe mają problemy związane z kuratorami. Są trzy takie związki, o ile dobrze pamiętam, ale sprawdzę jeszcze raz, aby udzielić państwu dokładnej odpowiedzi. Mam na myśli Polski Związek Hokeja na Lodzie, Polski Związek Judo oraz Polski Związek Curlingowy. Te związki w chwili obecnej są przedmiotem postępowania w zakresie wprowadzenia kuratora. Pragnę przypomnieć, że w przepisach ustawy o sporcie rola ministra ograniczona jest jedynie do sytuacji, w której związek nie jest w stanie prawidłowo wykonywać swoich funkcji. Za każdym razem sytuacja podlega ocenie niezawisłego sądu i często bywa tak, że sąd pierwszej lub drugiej instancji nie podziela obaw ministra.

Jeśli chodzi o sprawy kwalifikacji oraz środki finansowe niezbędne do tego, aby reprezentacja osiągała dobre wyniki sportowe, szczegóły przedstawi pan dyrektor Soroko. Nie jest jednak tak, że możemy opierać się tylko na statystykach. Często zawodnik będący wysoko w rankingu powinien zdobyć medal, ale wszyscy wiemy, że potrzebny jest również łut szczęścia, iskra boża itp. To jest konieczne również w przypadku dobrych zawodników. My możemy jedynie zapewnić prawidłowe finansowanie związkom olimpijskim tak, aby mogły prowadzić działalność w sposób prawidłowy i aby zawodnikom z czołówki nie brakowało ptasiego mleka, aby mogli w spokoju przygotowywać się do najważniejszych imprez.

Pragnę powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Za każdym razem, mówiąc o wynikach sportowych, należy zwrócić uwagę, czy mamy odpowiednią masowość. Od pewnego czasu w naszym resorcie kładziemy duży nacisk nie tylko na kwestie strukturalne, ale również finansowe i strukturalne, aby upowszechniać sport w jak największym zakresie. Może to później przekładać się na to, że liczba uprawiających sport będzie większa, co wpłynie na możliwości szkolenia najlepszych.

Dyrektor departamentu w MSiT Adam Soroko:

Jeśli chodzi o kwalifikacje, mogę powiedzieć, że pan poseł zna się na temacie i przedstawił prawidłowe informacje. Istnieje trójpodział odpowiedzialności w ramach zadań wykonywanych w oparciu o ustawę i na zlecenie państwa. Polskie związki sportowe szkolą i przygotowują zawodników wedle programów, które składają do ministerstwa, wedle wytycznych zawartych w ministerialnych programach, ministerstwo finansuje ich działania a Polski Komitet Olimpijskich zgłasza reprezentację na igrzyska olimpijskie.

W roku bieżącym, w zakresie lekkich sportów, których plan dotyczy, w programach ministerialnych uwzględniliśmy klauzulę (jest ona jednym z warunków zawarcia umowy) – polski związek sportowy, składając wniosek, musi nam pokazać krajowe kryteria klasyfikacji do Igrzysk Olimpijskich Rio de Janeiro 2016, uchwalone przez zarząd i zatwierdzone przez zespół metodyczno-szkoleniowy. Tak jak pan poseł zauważył, jest to odwieczna dyskusja. Związki powoli modyfikują swoją politykę w tym zakresie. Polski Związek Lekkiej Atletyki stara się zaostrzać swoje kryteria, aby na duże imprezy sportowe wysyłać zawodników po medale, miejsca punktowane, aby zdobyli dobry wynik. Takie pytanie należy również skierować do PKOl.

Jeśli chodzi o wyniki sportowe (zapytał o nie pan poseł Garbowski) – wszystko zależy od tego, jak spojrzymy na temat. W roku bieżącym w połowie cyklu olimpijskiego, liczba medali zdobytych na dużych imprezach sportowych nie zmniejszyła ani nie zwiększyła się. Jesteśmy w podobnej sytuacji, jak przed Londynem. Szukam jednak właściwego określenia… Spektakularność i dyscypliny sportu, w których medale zostały zdobyte spowodowały, że rok był wspaniały. Sukcesy odnieśliśmy w sportach popularnych marketingowo – siatkówce, kolarstwie, na igrzyskach w Soczi. Dużo o tym mówiliśmy. Z punktu widzenia matematyki, medali jest tyle samo, co dwa lata przed Londynem. Statystyki się nie ruszyły.

Możemy zrobić jedno. Tradycyjnie na dwa lata przed igrzyskami, począwszy od igrzysk w Londynie, powołujemy do działania Klub Polska. Przed igrzyskami w Soczi również działał taki klub. Sportowców z najwyższych grup sportowych, którzy jadą na igrzyska po medale, szkoli się w ramach programów indywidualnych. Związki muszą pokazać ich ścieżki szkoleniowe, włączyć do finansowania w oparciu o umowę, pokazywać ich odrębnie pod względem zabezpieczenia przygotowawczo-szkoleniowego. Zawodnikom do Rio przysługują specjalne prawa, finansowanie w pierwszej kolejności, bo głównie o to chodzi. Pod tym względem żadnych zagrożeń, mając na uwadze wysokość nakładów budżetowych oraz plan finansowy na przyszły rok, nie przewidujemy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Zgłosiła się jeszcze pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Panie przewodniczący, mam pytanie, jeśli chodzi o Klub Polska. Czy został on już uruchomiony?

Dyrektor departamentu w MSiT Adam Soroko:

Klub zapisany został w programie dofinansowania i szkolenia kadr narodowych, przygotowań do mistrzostw świata i Europy. Decyzja programowa została podpisana przez ministra. Teraz związki sportowe czekają na naliczenie wskaźników finansowych. Począwszy od 1 stycznia 2015 roku związki składając wnioski do ministra w sprawie sportów indywidulanych będzie musiał pokazać jacy zawodnicy będą objęci programem.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Chciałam przedstawić nieco inną opinię niż pan poseł Jan Tomaszewski.

Uważam, że należy wypośrodkować składy zawodników, którzy wyjeżdżają na igrzyska. Nie można rozgraniczać składu i zasad dla igrzysk letnich i zimowych – czy jedzie za dużo zawodników, czy za mało. Każdy sport jest inny, wyniki nie są do końca przewidywalne. Znamy przykłady, gdy zawodnicy nie będący faworytami zdobywali medale. Apelowałabym, aby w tej ostatecznej decyzji uczestniczyli wszyscy zainteresowani (ministerstwo, związki i zawodnicy), aby wypośrodkować ustalenia i dać szansę młodym zawodnikom, którzy na igrzyskach olimpijskich zdobywają doświadczenie. Być może za cztery lata uda się im zdobyć medal. Jest to inwestycja będąca częścią formowania kariery zawodniczej. Jest to bardzo cenne.

Często robi się dużą krzywdę zawodnikom, gdy nie pozwala się im jechać na igrzyska. Tak jak powiedziałam, czasem można liczyć na łut szczęścia, sprzyjające warunki, niektórzy mogą być kontuzjowani. Trzeba mądrze wypośrodkować takie kryteria. Jestem daleka od mówienia, że wysyłamy na igrzyska wycieczki. Pragnę zaznaczyć, że wymagania Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego są dość rygorystyczne. Nie jest łatwo zdobyć klasyfikacje międzynarodowe. Warto zwrócić uwagę, że jeśli komuś się uda to zrobić, trzeba trzykrotnie zastanowić się, czy nie dać mu szansy na uczestnictwo w igrzyskach. Mówię ogólnie o wszystkich dyscyplinach, gdyż klasyfikacje i poziomy szkolenia są różne w przypadku poszczególnych sportów. Chodzi o to, abyśmy nie wylali dziecka z kąpielą.

Mam jeszcze pytanie. W tytule materiału pisze się o wiodących priorytetowych sportach letnich. Jeśli chodzi o okres dwóch lat przed igrzyskami, brakuje mi informacji o Polskim Związku Jeździeckim. Opisany został hokej na trawie. Nie wiem, czy to dyscyplina wiodąca. Czy ta informacja została przygotowana wybiórczo, pod kątem związków, które mają szansę coś osiągnąć, jaki był klucz tego doboru? Czy mogę prosić o informację na ten temat?

Dyrektor departamentu w MSiT Adam Soroko:

To informacja wybiórcza. Za każdym razem, gdy będziemy ją przedstawiali, rozszerzymy ją o kolejne wybrane dyscypliny sportu.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Czyli spotkamy się jeszcze kilkukrotnie?

Dyrektor departamentu w MSiT Adam Soroko:

Oj, na pewno.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałbym pani poseł odpowiedzieć na zarzuty, że hokej na trawie nie jest dyscypliną wysokiej klasy. Proszę przyjść na mecz i zobaczyć jak wspaniała to dyscyplina sportu. Przy okazji, gdy jestem przy głosie, proszę o przedstawienie prognoz dla drużyny żeńskiej w hokeju na trawie w kwalifikacjach? Jak wygląda sytuacja łucznictwa? W informacji napisano, że związek wytypował sześć kobiet i sześciu mężczyzn. Chciałbym poznać ich nazwiska, szczególnie kobiet.

Głosy z sali:

Uuu!

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Adresy też?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Potocznie o hokeistach mówimy laskarze, jak mówimy o paniach?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Może wypowiedziałem się nieco po męsku. Chciałbym rozwiać państwa wątpliwości. W Zgierzu mieszka pewna olimpijka. Chciałbym wiedzieć, czy również została wytypowana.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Proszę o możliwość udzielenia odpowiedzi w formie pisemnej, gdyż musimy skonsultować się ze związkiem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK, takich pytań nie przewidywał plan pracy, proszę więc udzielić pani poseł i panu posłowi informacji na piśmie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Rozumiem, że nie muszę napisać wniosku do pana ministra i pan minister to sprawdzi i mi odpowie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak, panie pośle. Wszystko jest w protokole. Może pan powołać się na ten fragment.

Dziękuję, zamykam ten punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego. Panie ministrze, może pan od razu przedstawić krótki wstęp do tematu Halowych Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce Weteranów TORUŃ 2015. Chciałbym również aby organizatorzy poinformowali posłów, którzy chcieliby wziąć w nich udział i spełniają kryteria, w jaki sposób można się zarejestrować. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo powiem kilka słów o samym związku. Polski Związek Weteranów Lekkiej Atletyki został założony w lutym 1990 roku. Jest on stowarzyszeniem kultury fizycznej, zrzeszającym weteranów lekkiej atletyki, czyli osoby, które mają więcej niż 35 lat, z terenu całego kraju. Na początku 2012 roku, zarząd Europejskiego Związku Weteranów Lekkiej Atletyki powierzył polskiemu związkowi prawo do organizacji jubileuszowych X Halowych Mistrzostw Europy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie ministrze, przepraszam.

Proszę posłów o to, aby udali się do kuluarów, jeśli chcą rozmawiać. Szum jest zbyt donośny, aby w spokoju wysłuchać informacji pana ministra.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Bardzo dziękuję, X Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce Weteranów TORUŃ 2015 będą odbywały się w dniach 22-28 marca 2015 roku w Toruniu. Podpisana została umowa pomiędzy Europejskim Związkiem Weteranów a Toruniem. Patronem przedsięwzięcia również jest Minister Sportu i Turystyki. Powołany został komitet honorowy z wicemarszałkami Sejmu i Senatu na czele. Oprócz mistrzostw, w przygotowaniu są imprezy towarzyszące. Myślę, że państwo mnie wyręczą i wskażą jakie.

Jeśli chodzi o nasze zaangażowanie finansowe, ministerstwo od kilku lat współpracuje ze związkiem, realizując różnego rodzaju zadania. W roku 2013 były to między innymi Mistrzostwa Polski Weteranów, Mistrzostwa Polski Lekarzy w Lekkiej Atletyce. W roku bieżącym przewidzieliśmy dofinansowanie na kwotę 35 tys. zł. Złożony został wniosek o dofinansowanie związku na kwotę 150 tys. zł, w konkursie na wspieranie programów aktywności fizycznej osób starszych w roku 2015. W dniu dzisiejszym o godzinie 24.00 upływa termin składania wniosków. Wtedy będziemy mogli przesądzić, czy dofinansowanie będzie na kwotę proponowaną przez wnioskodawców lub w innej formie.

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeśli będą mieli państwo pytania, spróbujemy na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę pana prezydenta oraz przewodniczącego komitetu organizatorów o przedstawienie projektu szczegółowo.

Prezes Polskiego Związku Weteranów Lekkiej Atletyki Wacław Krankowski:

Witam, nazywam się Wacław Krankowski i jestem prezesem Polskiego Związku Weteranów Lekkiej Atletyki i jednocześnie dyrektorem planowanych zawodów.

Chciałbym na wstępie podziękować panu przewodniczącemu za zaproszenie. W naszej dwudziestopięcioletniej historii po raz pierwszy uczestniczymy w obradach Komisji. Jesteśmy z tego powodu szczególnie wdzięczni za to, że możemy być tu obecni. W punkcie pierwszym omawialiśmy przygotowania do olimpiady a w drugim – do naszych mistrzostw Europy. Jest to dla nas wielka nobilitacja. Cieszę się, że panie i panowie znaleźli chwilę czasu, aby nas wysłuchać.

Związek powołaliśmy 25 lat temu. Zajmuje się on organizacją zawodów dla osób, które ukończyły 35 lat. Nazwa wskazuje, że chodzi o weteranów, ale niektórzy mówią, że jest niefortunna. Nazewnictwo w Europie się zmienia, przechodzi się z weteranów na *masters*. Nie czujemy się mistrzami, dlatego zostaliśmy przy weteranach. Członkami związku są osoby, które ukończyły 35 lat, ale niekoniecznie są weteranami sportu. Są tacy, którzy uprawiali sport na najwyższym poziomie, jak pani Anna Włodarczyk, która uczestniczyła w olimpiadzie i do dnia dzisiejszego do niej należy halowy rekord Polski w skoku w dal. Kolejną osobami są: Mieczysław Rutyna, dwukrotny olimpijczyk, Bohdan Bułakowski, Ludwika Chewińska, która od 38 lat pozostaje rekordzistką Polski w pchnięciu kulą, powróciła do swojej dyscypliny i w sobotę podczas halowych mistrzostw Polski w Toruniu pchnęła kulą ponad 9 metrów ustanawiając nowy rekord Polski w kategorii wiekowej 65 lat.

Najstarszy zawodnik, który wystartował w sobotę i zapisał się do startu w mistrzostwach Europy w 2015 roku to Stanisław Kowalski, który ma zaledwie 104 lata. Przebiegł 60 metrów w 19 sekund i pchnął kulą ponad 5 metrów. Ustanowił w ten sposób dwa rekordy świata.

Wiem, że może to wzbudzać uśmiech na państwa twarzach, ale sport weterański, dla osób, które go uprawiają, jest bardzo ważny. Tak jak wyczynowcy, którzy zdobywają medale mistrzostw świata, nasi zawodnicy trenują 5-6 razy w tygodniu, niektórzy nawet dwa razy dziennie. Osiągają oni rezultaty na poziomie medalowym. Są też tacy, którzy traktują sport z przymrużeniem oka. Dla tych osób ważne jest uczestnictwo w zawodach. Fakt, że mogą odwiedzić ciekawe miasta, pozwiedzać, spotkać z kolegami, z którymi rywalizują, z którymi mają porachunki, raz jeden jest wyżej raz drugi, bardzo ich motywuje. Oczywiście wszyscy sami za to płacimy. Sport weterański jest w pełni finansowany przez uczestników. Płacimy za wyjazdy, zakwaterowanie, posiłki. Są również opłaty startowe. W Toruniu za pierwszą konkurencję wynosi ona 50 euro, a za każdą następną 19 euro. Są to dość wysokie kwoty dla Polaków. Często ludzie do końca zwlekają z opłatami startowymi, gdyż uszczuplają one budżet rodzinny, trzeba przyjechać do Torunia, mieszkać tam przez tydzień.

Z tego powodu warto podać dane liczbowe. Już w 2006 roku na stadionie w Poznaniu odbyły się mistrzostwa Europy. Startowało w nich niemal 3 tys. osób, w tym 300 Polaków. Zdobyliśmy 119 medali i dzięki temu zajęliśmy 3. miejsce w klasyfikacji. Wszystkie konkurencje lekkoatletyczne odbywają się w kategoriach wiekowych, aby była szansa porównania i prawidłowej oceny wyniku. Kategorie obejmują okresy wiekowe co 5 lat – od 35 do 39, 40 do 44 itd., aż do 100+. Z tego powodu medali jest dużo.

Przekazaliśmy państwu materiały. Jeśli znajdą państwo odrobinę czasu i dobrej woli, aby się z nimi zapoznać, dowiedzą się państwo, w ilu imprezach rangi światowej i europejskiej startowaliśmy, ile medali udało się zdobyć. Czy to dużo, czy mało, mogą państwo ocenić sami. Pan prezes Skucha z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki powiedział, że chciałby nam dorównać pod względem liczby medali. Oczywiście, życzymy mu tego.

Jeśli chodzi o mistrzostwa w Toruniu, liczymy, że odwiedzi je około 3,5 tys. zawodników. Każdy z nich wystartuje w około dwóch, trzech konkurencjach. W związku z tym odnotujemy około 7 tys. „osobostartów”. Koszty przygotowania tej imprezy są w związku z tym stosunkowo duże. Wedle kalkulacji, które przeprowadziliśmy, mogą one sięgnąć nawet 1 mln zł. Z opłat startowych pozyskanych od 3 tys. startujących zwróci się około 650 tys. zł. Sponsorzy i władze miasta również się dołożą. Liczymy też na życzliwość ze strony ministerstwa. Tym razem potrzebujemy trochę więcej pieniędzy, gdyż zależy nam, abyśmy pokazali się z lepszej strony niż organizatorzy w Hiszpanii i Belgii. W San Sebastián startowało 3300 zawodników, w tym 1170 Hiszpanów. To rekordowy poziom uczestnictwa. W Belgii trzy lata temu wystartowało 3400 zawodników. Gdyby udało nam

się zmobilizować do udziału 600 Polaków, byłby to wielki sukces. W Poznaniu startowało ich zaledwie 300.

Od tamtego czasu sport weteranów w Polsce się rozwinął. Jesteśmy coraz bardziej zauważalni. Fakt, że jesteśmy obecni podczas posiedzenia Komisji świadczy o zmianach. Sami państwo zauważają jak wiele osób startuje w imprezach masowych. Uczestnicy takich imprez to nasi potencjalni zawodnicy. Zachęcam wszystkich do udziału. Wśród posłów są osoby, które bardzo poważnie traktują zdrowy tryb życia, ruch i rekreację. Od tego do sportu nie jest daleko.

Myślę, że niektórzy posłowie również wystartują w zawodach. Byłoby to bardzo wskazane ze względów medialnych. Lekkoatletyka nie jest tak popularna jak piłka nożna, a tym bardziej w wykonaniu weteranów, którą należy traktować z przymrużeniem oka.

Gdyby niektórzy nasi koledzy usłyszeli moje słowa, zapewne się by na mnie pogniewali.

Myślę, że w sposób dość chaotyczny przedstawiłem państwu sytuację. Jeśli mają państwo konkretne pytania, chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że pan wiceprezydent miasta-gospodarza jest wśród nas i powie nam, czy miasto będzie specjalnie przystrojone na tę okazję.

Dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Torunia Jarosław Więckowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym przekazać życzenia zdrowych i wesołych świąt od pana prezydenta Michała Zaleskiego. Miasto, poprzez realizację tegorocznej inwestycji – hali widowiskowo-sportowej – w sposób wyraźny postawiło na lekkoatletykę. Nie chodzi wyłącznie o poziom weterański. W tym roku, w lutym, odbędą się mistrzostwa Polski seniorów. Wspólnie z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki ubiegaliśmy się również o prawo organizacji mistrzostw Europy seniorów w 2017 roku. Ze względu na fakt, że w Sopocie odbyły się mistrzostwa świata, komisja zaproponowała, aby wniosek dotyczył dopiero 2019 roku. Wtedy zapozna się przychylnym okiem z naszą ofertą.

Mistrzostwa Europy weteranów to zawody, które mają wymiar sportowy – tak jak powiedział pan prezes, z przymrużeniem oka – ale również wymiar turystyczny. Zawody trwają ponad tydzień. Rzesza osób, które nas odwiedzą, stanie się ambasadorami Torunia w swoich krajach. Przygotowywane będą codziennie imprezy kulturalne i wycieczki dla osób, które będą miały na nie ochotę. Miasto jest przygotowane, jeśli chodzi o bazę hotelową. Jest to jednak bardzo obszerny element naszego planu – z jednej strony potrzebne są hotele najwyższej klasy, a z drugiej internaty. Tak jak powiedział pan prezes, każdy uczestnik sam pokrywa koszty udziału. W zawodach startują osoby zamożne i ubogie. Trzeba dostosować bazę hotelową do wszystkich kategorii gości. Tak też zrobiliśmy.

Z pewnością obiektu sportowego, warunków hotelowych i wyglądu miasta nie możemy się wstydzić.

Myślę, że państwo uważają podobnie. Jesteśmy przygotowani na przyjęcie nawet 4 tys. osób, jeśli będzie taka konieczność. Na stronie internetowej zawodów pojawiają się informacje dotyczące hoteli oraz planowanych imprez. Nie należy się martwić, że pod tym względem coś się nie uda.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Mam nadzieję, że ta impreza będzie kolejnym instrumentem wsparcia dla sportu masowego w Polsce. Wielu sportowców weźmie udział w tych mistrzostwach. Przedstawiają oni przykład, że sportem można cieszyć się w każdym wieku. To bardzo ważne również dla nas.

Pani poseł! Jeśli chce pani rozmawiać, musi pani zgłosić się w dyskusji. Proszę mówić szeptem, jeśli pani musi.

Myślę, że warto pamiętać o takich imprezach sportowych. Chcemy, poprzez dzisiejsze zaproszenie związku, wesprzeć tę ideę, aby pan minister spojrzał łaskawym okiem na organizację mistrzostw.

Bardzo proszę, kto chce zabrać głos? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zazwyczaj, gdy omawiamy przygotowania do imprezy sportowej o charakterze międzynarodowym, mówimy o stanie przygotowań obiektu, na którym ma się ona odbyć. W informacji, którą otrzymaliśmy nie ma o tym ani słowa. W wypowiedziach panów chyba również zabrakło odniesień do tego tematu. Bardzo proszę uzupełnić naszą wiedzę na temat mistrzostw o to, gdzie znajduje się ich główna arena, jakie jest zaplecze sportowe i stopień przygotowań.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam pytanie do organizatorów. Przedstawiane były wpływy z opłat wpisowych. Proszę powiedzieć jaka jest struktura budżetu imprezy, procentowa i ilościowa? Jaki poziom finansowania pozyskiwany jest z wpisowego, z samorządów, z ministerstwa?

Moje drugie pytanie: jaka jest rola PZLA i w jaki sposób pomaga ona organizacyjnie i finansowo?

Następne pytanie ma podobny charakter. Pan prezydent mówił, że miasto jest zainteresowane i włączyło się w organizację imprezy. Jakie środki przeznacza na ten cel i na jakie zadania samorząd przekaże w układzie tej imprezy? W jaki sposób ministerstwo pomaga w organizacji zawodów? Czy państwo prowadzą rozmowy z mediami na temat pokazania i promowania tej imprezy w środkach masowego przekazu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos?

Pan poseł Matuszewski, proszę bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak jak pan powiedział, wielu posłów trenuje amatorsko. Jestem organizatorem wojewódzkich mistrzostw amatorów w hokeju na lodzie. Odbywają się one właśnie teraz. Idzie nam nieźle. Mistrzostwa Europy z pewnością są na wyższym poziomie niż mistrzostwa województwa łódzkiego. Zawsze będę jednak za tym, aby wspierać takiego rodzaju imprezy.

Pragnę przyłączyć się do pytania pana posła Wontora. Ile Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznacza na tę imprezę, jaki jest jej budżet? Czy poza udostępnieniem hali sportowej Toruń przeznacza na nią środki budżetowe?

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, wyczerpaliśmy pytania.

Proszę o szczegółowe informacje.

Dyrektor w wydziale UM Torunia Jarosław Więckowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o obiekt, jest to hala widowiskowo-sportowa, z jedyną stałą bieżnią lekkoatletyczną. Została ona oddana do użytku w dniu 10 lipca. Wcześniej odbyły się tam zawody testowe. Oficjalne otwarcie miało miejsce w dniu 10 sierpnia. Był to mecz koszykówki reprezentacji Polski i Niemiec. Obiekt ze wszech miar przygotowany do realizacji zawodów lekkoatletycznych na poziomie mistrzostw świata seniorów. Bieżnia oraz nasze urządzenia były wykorzystywane podczas mistrzostw świata w Sopocie. Ten obiekt został wypożyczony Sopotowi. Przetarg został zaplanowany tak, aby bieżnię zamontować najpierw tam, dla potrzeb mistrzostw. Później powróciła ona do Torunia.

Obiekt jest również przygotowany od strony socjalnej, hotelowej i rozgrzewkowej. Gdy na głównej hali prowadzone są zawody czy imprezy sportowe, bez najmniejszych problemów można trenować lekką atletykę na obiekcie rozgrzewkowym. Zakres bazy

sportowej jest pełny. Zawody odbywają się również na zewnątrz, choć noszą nazwę halowych. Rzuty młotem i ciężarkiem oraz cross odbędą się poza obiektem. Będzie można je oglądać na stadionie lekkoatletycznym, który istnieje w Toruniu od 2004 roku. Zawody w crossie przeprowadzone zostaną na terenie okolicznym i wokół hali.

Jeśli chodzi o budżet, jaki miasto Toruń przeznaczyło na przygotowania, koszty związane z promocją imprezy w Turcji, San Sebastián oraz w Budapeszcie wynoszą ponad 150 tys. zł. Koszty organizacji tej imprezy w części sportowej to 100 tys. zł a w części kulturalnej – drugie tyle. Taki jest budżet, jeśli chodzi o miasto Toruń.

Prezes PZWLA Wacław Krankowski:

Jeśli mogę, chciałbym uzupełnić tę odpowiedź. Sport weterański traktujemy nieco z przymrużeniem oka – konkurencje odbywają się na stadionie, na ulicy, w parku i na hali sportowej. W dniach 12-14 grudnia mieliśmy wizytację Europejskiego Związku Weteranów Lekkiej Atletyki. Są zachwyceni obiektem i zapleczem technicznym oraz przygotowaniami do organizacji. Powołany został komitet organizacyjny. Zwerbowaliśmy 150 wolontariuszy ze znajomością kilku języków. Obsługa techniczna sprawdziła się podczas zawodów, które odbyły się w ubiegłą sobotę i niedzielę.

Pan poseł zapytał o współpracę z PZLA. Muszę powiedzieć, że od czterech lat jest coraz bardziej owocna. Fakt, że od dwóch lat jesteśmy członkiem tego związku świadczy o tym najlepiej. Jesteśmy ze związkiem na bieżąco w kontakcie. Sędziowie mają uprawnienia PZLA. Na czele komitetu sędziowskiego jest Janusz Krynicki, który ma najwyższe uprawnienia europejskie i światowe. Wraz z Januszem Rozumem nadzoruje on imprezę od strony organizacyjnej.

Pan prezydent wspominał o kosztach imprezy. To koło 1 mln zł. Pokryjemy je z opłat startowych. Jeśli będzie 3 tys. startujących, kwota ta wyniesie niemal 600 tys. zł. Mamy również podpisane umowy ze sponsorami na 120 tys. zł. Liczymy także na 150 tys. zł z ministerstwa. Myślę, że nie jest to wygórowana kwota. Warto wspomnieć również, że miasto funduje wszystkim uczestnikom bezpłatne przejazdy komunikacją miejską. Odpowiedni identyfikator upoważnia do poruszania się środkami komunikacji miejskiej na terenie Torunia od dnia przed rozpoczęciem, do dnia po zakończeniu imprezy. Myślę, że wydatki są znaczne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za odpowiedzi. Nie słyszę kolejnych zgłoszeń posłów.

Dziękuję państwu za pracę.

Zamykam posiedzenie Komisji.